



Święta lada moment. Rodzina Gwiazdkowskich przegląda zeszłoroczne ozdoby choinkowe. Mama, tata, Zosia i Franek planują ten wyjątkowy czas.

– W tym roku kupimy pachnącą jodłę! – Tata jest naprawdę podekscytowany.

Mama uważnie ogląda każdą bombkę z osobna.

– Część z nich jest popękana. Na jarmarku poszukamy nowych, może szklanych, plecionych lub ręcznie malowanych? – mówi rozmarzona.

– W takim razie ja napiszę list do Świętego Mikołaja i przypnę karteczkę na lodówkę, żebyśmy tym razem nie zapomnieli o marchewce i jabłkach dla reniferów – zgłasza się ochotczo Franek.

– A ja przebiorę się za elfa i będę rozdawać prezenty! – piszczy z radością Zosia, przymierzając opaskę z zieloną czapeczką. – Ty, Pierniku, możesz być reniferem.





Za oknem pada śnieg. Biała pierzyna przykrywa miejskie dachy. Rodzina Gwiazdkowskich zajmuje się swoimi sprawami. Tymczasem gdzieś w okolicach bieguna północnego Święty Mikołaj, detektyw Rudolf i Elfiusz Świąteczny ze zdumieniem odkrywają, że znów zaczął się grudzień. Czy zdążą przed Gwiazdką? Trzeba odebrać listy, przygotować wymarzone prezenty i dostarczyć je niepostrzeżenie każdemu dziecku na świecie.

Elfiusz załamuje ręce.

– To niewykonalne! Lepiej od razu odwołajmy święta!

– Zawsze panikujemy, a później wszystko się udaje! – rzuca pocieszająco Rudolf. – Brakuje listów, prezentów, ozdób choinkowych, reniferów do zaprzęgu, magicznych dzwoneczków – wylicza. – Sporo tego! Ale od czego macie mnie, detektywa Rudolfa, najlepszego tropiciela świątecznych zagadek. Kto w tamtym roku znalazł

najważniejszy składnik do pierniczków? Ja! Kto go wcześniej zgubił? Też ja! Jak widzicie, jesteście w najlepszych rękach. Nie ma co tracić czasu, ruszajmy z kopyta.

Elfiuszowi nie trzeba dwa razy powtarzać. Wyciąga z kufra tablicę oraz kredę i uważnie notuje.

– Najpierw jazda próbna – mówi z błyskiem w oku. – Żeby nie tracić czasu, połączmy to z odbieraniem listów. Kiedy się już dowiemy, o czym marzą dzieci, przygotujemy najbardziej wyjątkowe prezenty! Na jarmarku poszukamy pierniczkowych inspiracji i kupimy ozdoby choinkowe.

– Świetnie! Wygląda na to, że mamy plan. Przygotuję na drogę termos z herbatą malinową i sprawdzę, czy nasze najcieplejsze skarpetki nie wymagają zacerowania. – Święty Mikołaj zawsze dba o to, żeby nikt się nie przeziębził.



Dołącz do drużyny detektywa Rudolfa!
Szukaj zgubionych przedmiotów, prowadź bohaterów przez labirynty i uratuj święta.
Czasu jest coraz mniej! Do dzieła!



Na moje zmarznięte kopyta!
Już z tysiąc kilometrów za nami.
Nie da się rozwiązywać zagadek
z pustym brzuchem.
Zdecydowanie czas
na przekąskę.



Znajdź 11 jabłek,
które dzieci
przygotowały
dla detektywa
Rudolfa.

Za chwilę
zaczniemy zbierać
listy. Wszystkie
dzieci śpią, wtulone
w swoje pluszaki.



Ale zaraz, zaraz,
chyba widzę
kogoś, kto nie ma
swojego misia.

Znajdź dziecko,
które śpi bez
przytulanki.

Cały rok trenowałem skradanie się
i przemykanie niezauważonym.
Wychodzi mi to całkiem nieźle.

Na razie
wszyscy śpią.
Zostały mi
do odebrania
tylko listy
Zosi i Franka.
Mam nadzieję,
że i oni się
nie obudzą.

Przeprowadź
Mikołaja
po dachach
aż do pokoju
Zosi i Franka.





*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

